

Sygn. akt: I C 290/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 stycznia 2023 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny
w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Wojciech Waclaw
Protokolant: sekr. sąd. Justyna Szubring

po rozpoznaniu w dniu 9 stycznia 2023 r. w Olsztynie

na posiedzeniu niejawnym w trybie art. 15 z.zs² Ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych z dnia 2 marca 2020 r.,

sprawy z **powództwa S. Z., R. Z.,**

J. Z.

przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

I na podstawie powołanego na wstępie przepisu postanawia zamknąć rozprawę;

II zasądza od pozwanego (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki J. Z. kwotę 47 285,95 zł (czterdzieści siedem tysięcy dwieście osiemdziesiąt pięć 95/100 złotych oraz kwotę 6366,79 CHF (sześć tysięcy trzysta sześćdziesiąt sześć 79/100 franków szwajcarskich), nadto na rzecz

powoda S. Z. kwotę 11 821,48 zł (jedenaście tysięcy osiemset dwadzieścia jeden 48/100) oraz kwotę 1591,69 CHF (tysiąc pięćset dziewięćdziesiąt jeden 69/100 franków szwajcarskich) i na rzecz powoda R. Z. również kwotę 11 821,48 zł (jedenaście tysięcy osiemset dwadzieścia jeden 48/100) oraz kwotę 1591,69 CHF (tysiąc pięćset dziewięćdziesiąt jeden 69/100 franków szwajcarskich) – wszystkie zasądzone kwoty wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 9 stycznia 2023

r. do dnia zapłaty;

I. w pozostałej części oddala powództwo;

IV zasądza od pozwanego (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powodów kwotę 6117,-zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia prawomocności wyroku, tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 290/22

UZASADNIENIE

Ostatecznie powodowie J. Z., S. Z. i R. Z. przeciwko (...) Bank (...) S.A. z/s w W. wnieśli o:

1. zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki J. Z. 47.821,49 zł oraz 6.366,79 CHF, a na rzecz powodów po 11.821,49 zł oraz 1.591,70 CHF wraz z odsetkami ustawowymi od 19 marca 2020 r. do dnia zapłaty, z tytułu nadpłaconych rat kredytu w okresie od 25 marca 2011 r. do dnia 11 lipca 2019 r. wobec stosowania przez pozwanego bezskutecznych postanowień umowy kredytu mieszkaniowego (...) nr (...)11- (...) ((...)) z dnia 18 lutego 2011 r.,

2. zasądzenie od pozwanej na ich rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego i opłat skarbowych od pełnomocnictw według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swych żądań wskazali, że w dniu 18 lutego 2011 r. J. Z. i W. Z. (zmarły 24 września 2021 r.), działając jako konsumenci zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego banku umowę kredytu mieszkaniowego przeznaczonego na sfinansowanie części kosztów nabycia nieruchomości położonej w O.. Kredyt udzielony był w kwocie 352.000 zł. z zastrzeżeniem, że ostateczna wysokość zobowiązania Kredytobiorcy do spłaty, wyrażona w CHF, określona miała być po wypłacie całej kwoty kredytu i po przeliczeniach na tą walutę po kursie jej kupna, zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w Banku w dniach i w momentach poszczególnych uruchomień środków.

Przedmiotowa umowa ani inny dokument nie określał żadnych, konkretnych, a nawet ogólnych zasad ustalania kursów wymiany waluty. Na mocy postanowień umownych, bank mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego ustalona ma być kwota kredytu. Kwota kredytu w złotych polskich miała być ustalona w oparciu o kurs obowiązujący w banku, przy czym uprawnienie banku do określania wysokości kursu CHF, na gruncie zawartej umowy, nie doznaje żadnych formalnych ograniczeń.

Powołując się na art. 385⁽¹⁾ k.c. wskazali, że postanowienia umowy nie wiążą konsumenta, jeżeli: nie zostały z nim uzgodnione indywidualnie, kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy i nie określają głównych świadczeń stron, chyba że zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny. W ocenie powodów przesłanki te zostały spełnione w odniesieniu do postanowień umownych dotyczących sposobu określania kursu CHF, po którym dokonywano indeksacji przyznanej kwoty kredytu (§ 1pkt 1 CSU, § 4.1a, COU, § 16 ust. 4 COU, § 19 ust. 3 COU). Powodowie podnieśli, że zastosowany mechanizm indeksacyjny nie został doprecyzowany i zaopatrzony w ograniczenia w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów wyliczania wartości kursowych. To zaś pozwalało pozwanemu arbitralnie wpływać na wyjściowy rozmiar wierzytelności (wypłaconego kapitału), a także na wielkość świadczeń należnych mu z tytułu spłaty. Na podstawie powyższego Sąd powinien dojść do przekonania, że kwestionowane klauzule nie wiążą kredytobiorców. Eliminacja z umowy abuzywnych postanowień ma ten skutek, że umowa nadal obowiązuje, z pominięciem tychże postanowień, jak też, że brak jest podstaw do zastąpienia powstałej w umowie luk innymi regulacjami. Na tym stanowisku powodowie oparli żądanie zapłaty kwoty nadpłaconych rat kredytu w okresie od 25 marca 2011 r. do dnia 11 lipca 2019 r. Natomiast zmiana podmiotowa po stronie powodowej spowodowana była śmiercią powoda W. Z., po którym spadek z mocy ustawy odziedziczyli obecni powodowie tj. J. Z., S. Z. i R. Z. w udziale po 1/3 części każde z nich.

(pozew k. 4-16, pisma powodów zawierające zmianę powództwa k. 248 i 279)

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) Bank (...) S.A. z/s w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów zwrotu kosztów procesu wg norm przepisanych. Zakwestionował roszczenia powodów co do zasady a z ostrożności procesowej także co do wysokości. Zaprzeczył też wszelkim twierdzeniom strony powodowej nieprzyznanym wyraźnie na piśmie, w szczególności zaprzeczył, że:

- bank dopuścił się jakichkolwiek uchybień w zakresie udzielenia kredytu na podstawie umowy kredytu;
- umowa kredytu zawiera klauzule niedozwolone;
- warunki umowy kredytu nie były ustalane indywidualnie z powodem;

- kursu walut stosowane przez pozwaną były ustalone swobodnie, jednostronnie, w oderwaniu od realiów rynkowych;
- pozwana osiągnęła bez podstawy prawnej jakąkolwiek korzyść kosztem powodów;
- udzielony kredyt jest kredytem złotówkowym;
- że nie istniała możliwość spłaty i wpłaty kredytu w CHF od początku trwania umowy;

(odpowiedź na pozew k. 69-86)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany (...) Bank (...) S.A. jest następcą prawnym (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G..

(bezsporne)

Przed zawarciem umowy powodowie wystąpili do (...) Bank (...) S.A. z wnioskiem o udzielenie kredytu mieszkaniowego N.-H. na zakup domu na rynku wtórnym w wysokości 352.000,00 zł. Jako walutę kredytu wskazano CHF.

Dnia 26 stycznia 2011 r. powodowie oświadczyli, że zapoznali się z informacją o ryzyku zmiennej stopy procentowej, ryzyku kursowym, ryzyku zmiany spreadu walutowego oraz ryzyku zmian cen rynkowych nieruchomości, oraz oświadczyli, że odrzucają ofertę banku udzielenia im kredytu w PLN w innej walucie, w której uzyskują dochód.

(dowód: wniosek o kredyt k. 93-94, informacja dla wnioskodawców k. 95-96)

W dniu 18 lutego 2011 r. pomiędzy J. Z. i W. Z. a (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G. została zawarta umowa nr (...)11- (...) o kredyt mieszkaniowy N.-H. (kredyt hipoteczny przeznaczony na zakup lub zamianę nieruchomości na rynku wtórnym).

Umowa składała się z 2 części: części A. Część Szczególna Umowy (CSU) i części B. Część Ogólna Umowy (COU).

Na mocy § 1 pkt 1 CSU udzielono powodom kredytu w kwocie 352.000,00 zł. Zastrzeżono, że ostateczna wysokość zobowiązania Kredytobiorcy do spłaty, wyrażona w CHF, określona miała być po wypłacie całej kwoty kredytu i po przeliczeniach na tą walutę po kursie jej kupna, zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w Banku w dniach i w momentach poszczególnych uruchomień środków.

Kredyt miał być przeznaczony na finansowanie części kosztów nabycia nieruchomości położonej w O., ul. (...), dla której urządzona jest przez (...) księga wieczysta KW nr (...) (§ 1 pkt 2 CSU).

Okres kredytowania został ustalony na czas od 18.02.2011 r. do 25.01.2033 r. (§ 1 pkt 3), oprocentowanie kredytu wynosiło 3,87 % i było zmienne (§ 1 ust. 4 CSU), marża banku w dniu udzielenia kredytu wynosiła 3,7 % (§ 1 ust. 5 CSU).

Prowizja za udzielenie kredytu została ustalona na 7.040 zł (§ 2 ust.1 pkt 1 CSU).

Na zabezpieczenie spłaty kredytu została ustanowiona hipoteka kaucyjna do kwoty 563.200 zł (§ 3 ust. 1 CSU), ponadto cesja na rzecz banku praw z umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych potwierdzona przez ubezpieczyciela (§ 3 ust. 2 CSU).

Zasady uruchomienia kredytu określały § 4 CSU oraz § 16 COU. I tak, § 4 ust. 1 stanowił, że uruchomienie pierwszej transzy kredytu nastąpi nie później niż w ciągu 5 dni od daty spełnienia przez kredytobiorcę warunków uruchomienia, określonych w ust. 5. W § 16 ust. 1 COU postanowiono natomiast, że w przypadku kredytu indeksowanego do

waluty obcej, wypłata środków na cel tego kredytu (tj. z uwzględnieniem warunków transakcji i celu kredytowania) następowała w złotych.

Wypłata w walucie zgodnie z § 16 ust. 1 pkt 2 COU mogła bowiem mieć miejsce jedynie w sytuacji zgodności tej wypłaty z warunkami transakcji dotyczącymi waluty oraz celu kredytowania.

Splata kredytu miała następować zgodnie z harmonogramem spłat, w równych ratach kapitałowo-odsetkowych (§ 5 CSU).

W części ogólnej umowy (COU) w § 1 ust.1 postanowiono, że kredyt mieszkaniowy N.-H. jest udzielany w złotych.

W przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej:

1. Kwota udzielonego kredytu określona została w CSU w złotych, z zastrzeżeniem, że kwota ta jest indeksowana do waluty obcej na zasadach, określonych w pkt 2,
2. Zobowiązanie kredytobiorcy do spłaty wyrażone było w walucie obcej, do jakiej kredyt miał być indeksowany, a ostateczna wysokość tego zobowiązania, miała zostać określona miała być po wypłacie całej kwoty kredytu oraz po przeliczeniach na walutę po kursie kupna danej waluty, zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w Banku w dniach i w momentach poszczególnych uruchomień środków,
3. Na wysokość kwoty zobowiązania Kredytobiorcy oraz wysokość raty kapitałowo-odsetkowej, miały mieć wpływ zmiany kursów walut oraz zmiany spreadu walutowego w trakcie trwania okresu kredytowania, tj. różne kursy w dniach kolejnych wypłat transz,
4. Tabele kursów oraz informacje o wysokości spreadów walutowych były udostępniane poprzez zamieszczenie na stronie internetowej Banku, wywieszane na tablicy ogłoszeń w Banku oraz na życzenie klienta miały być podawane telefonicznie lub mailem (§ 1 ust. 2 pkt 1-5 COU).

W części ogólnej umowy wskazano także, że oprocentowanie kredytu ustalane jest według zmiennej stopy procentowej, stanowiącej sumę odpowiedniej stopy bazowej oraz marży Banku (§ 2 ust. 1 COU). Stopa bazowa odpowiadała obowiązującej w ostatnim dniu roboczym przed dniem uruchomienia środków stawce LIBOR 3M w przypadku kredytów denominowanych w USD lub CHF (§ 2 ust. 2 COU). Ustalona w ten sposób stopa bazowa obowiązywała do przedostatniego dnia włącznie 3-miesięcznego okresu obrachunkowego rozumianego jako okres kolejnych 3 miesięcy (§ 2 ust. 3 COU). W zakresie marży umowa przewidywała, że ulega ona obniżeniu o 1,00 p.p. po ustanowieniu docelowego zabezpieczenia spłaty kredytu (§ 1 pkt 6 CSU, § 3 pkt 1 COU).

W § 16 ust. 4 COU wskazano, że w przypadku wypłaty w złotych, kwota transzy po wypłaceniu miała być przeliczana przez Bank na walutę, do jakiej kredyt jest indeksowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w Banku w dniu i w momencie wypłaty środków.

Zgodnie z § 19 pkt 3 COU w przypadku spłaty kredytu w złotych, spłata miała następować w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej, przy czym do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu miał być zastosowany kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu i w momencie spłaty. Natomiast spłata zaległej raty lub odsetek była wykonywana z datą wpływu środków, przy czym w przypadku kredytów indeksowanych, spłacanych w złotych w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej, do przeliczeń spłacanej zaległej kwoty, miał być zastosowany kurs sprzedaży danej waluty wg Tabeli kursów, obowiązującej w Banku w dniu i w momencie spłaty (§ 19 pkt 3 i 6 COU).

W § 23 ust. 3 pkt 5 wskazano, że w przypadku kredytu indeksowanego, gdy wcześniejsza spłata kredytu następuje w złotych w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej, do przeliczeń kwot spłacanych przed terminem, miał być stosowany kurs sprzedaży danej waluty wg pierwszej Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu spłaty, określonym w dyspozycji o wcześniejszej spłacie.

Tabela kursów nie została zdefiniowana w CSU ani w COU.

(dowód: umowa kredytu - część szczególna k. 33-34, część ogólna k. 37-54)

Środki z kredytu zostały wypłacone w dniu 2 marca 2011 r. w kwocie 352.000 zł, co po kursie 2, (...) stanowiło na ten dzień równowartość 117.560,62 CHF.

(dowód: zaświadczenie k. 26)

W dniu 25 lutego 2011 r. pomiędzy stronami doszło do zawarcia aneksu nr (...), którym to wprowadzono zmiany do umowy w § 3 ust. 1 CSU. Pozostałe zapisy umowy pozostały bez zmian.

(dowód: aneks nr (...) k. 56-57)

W dniu 13 lipca 2017 r. strony zawarły aneks nr (...) na mocy którego przywrócono warunki promocji określone w Oświadczeniu Kredytobiorcy o spełnieniu warunków promocji złożonym dnia 18.02.2011 r. ponadto strony postanowiły, że w § 1 ust. 9 CSU skreśla się pkt 1, w § 6 CSU po ust. 1 dodaje się ustęp 1a. Zmieniono brzmienie § 6 ust. 4 pkt 1 CSU oraz dodano pkt 3, 4, 5, 6 i 7.

(dowód: aneks nr (...) k. 58-59)

Powodowie potrzebowali środków finansowych na cele mieszkaniowe. W tym celu poszukiwali odpowiedniej dla siebie oferty w bankach i punktach doradczych. O przedmiotowej umowie dowiedzieli się u pośrednika kredytowego, natomiast umowę podpisali w banku. Umowy kredytu były sporządzane przez centralę banku. Kredytobiorcy zaciągający zobowiązania na kwoty rzędu 350.000 zł nie mogli negocjować umowy. Powodowie otrzymali kredyt w walucie PLN i w tej też walucie do czerwca 2013 r. dokonywali spłaty. Następnie kredyt spłacali bezpośrednio w walucie CHF. W lipcu 2019 r. powodowie dokonali całkowitej spłaty kredytu.

(dowód: zeznania powodów W. Z. i J. Z. k. 160, zeznania świadków E. T. i W. S. k. 144-145, zestawienie spłat kredytu k. 26-32)

Łączna wysokość rat kapitałowo-odsetkowych należnych pozwanemu bankowi od powodów w okresie od 25 marca 2011 r. do dnia 11 lipca 2019 r., przy założeniu, że pominięte zostałyby zawarte w umowie postanowienia dotyczące indeksacji kwoty kredytu kursem franka szwajcarskiego, przy jednoczesnym uwzględnieniu wszystkich pozostałych postanowień umowy wyniosłaby:

- dla spłat dokonywanych w PLN - 297.104,74 zł,
- dla spłat dokonywanych w CHF – 30.826,20 CHF,

W powyższym okresie powodowie uiścili na rzecz pozwanego raty kapitałowo-odsetkowe w wysokości 368.033,67 zł (dla spłat dokonywanych w PLN) oraz 40.376,37 CHF (dla spłat dokonywanych w CHF).

Różnica pomiędzy wysokością rat kapitałowo-odsetkowych faktycznie spłaconych przez powodów w okresie od 25 marca 2011 r. do dnia 11 lipca 2019 r. oraz wysokością rat kapitałowo-odsetkowych w tożsamym okresie obliczonych przez biegłego z pominięciem postanowień dotyczących indeksacji kwoty kredytu kursem franka szwajcarskiego, w tożsamym okresie wynosi:

- **dla spłat dokonywanych w PLN – 70.928,93 zł,**
- **dla spłat dokonywanych w CHF – 9.550,17 CHF.**

(dowód: opinia biegłego sądowego E. W. k. 164-174 i 203-217)

Bezsporne a nadto potwierdzone odpisem skróconego aktu zgonu (k. 242) i aktem poświadczenia dziedziczenia (k. 249-250) jest, że dnia 24 września 2021 r. zmarł W. Z., po którym spadek na podstawie ustawy odziedziczyli jego żona J. Z., oraz synowie S. Z. i R. Z. w udziale po 1/3 części każde z nich.

Sąd zważył, co następuje:

W świetle tak ustalonego powyżej stanu faktycznego, żądanie zapłaty zasługiwało na uwzględnienie praktycznie w całości.

Sąd ustalił przy tym stan faktyczny na podstawie dokumentów, które nie były kwestionowane przez żadną ze stron postępowania, zeznań powodów które to jako rzeczowe znajdowały swe oparcie w pozostałym zebranych w sprawie materiale dowodowym, a nadto, choć w mniejszym zakresie na podstawie zeznań świadków E. T. i W. S..

Co prawda świadek E. T. wskazała, że pamięta powodów, jednak nie pamięta treści rozmów z nimi przeprowadzanych. Podała, że kredyt złotówkowy był w tamtym okresie znacznie droższy, dlatego łatwiej było uzyskać kredyt w CHF jako kredyt tańszy. Negocjacja warunków umowy mogła dotyczyć zaś jedynie prowizji i marży. Natomiast świadek W. S. mimo, że zeznał, iż umowy opiewające na „małe kwoty” takie jak 350.000 zł nie podlegały negocjacjom to jednak wskazał, że nie kojarzy powodów, wobec czego należy uznać, że wypowiadał się na temat ogólnych procedur udzielania kredytów w pozwanym banku z perspektywy dyrektora oddziału (zob. zeznania świadków k.144-145.).

Między stronami bezsporny był przy tym fakt zawarcia umowy kredytu o określonej treści, którą to obrazują załączone do pozwu i odpowiedzi na pozew kopie umowy i innych dokumentów.

Strony natomiast odmiennie interpretowały zarówno charakter umów jak i ich skutki (lub ich brak) w kontekście choćby walutowego bądź złotowego charakteru kredytu oraz wypełnienia innych warunków jakie ważna umowa kredytowa winna spełniać, bądź jakie winny spełniać poszczególne jej postanowienia, również w kontekście zarzucanej pozwem ich „niedozwoloności” z art. 385¹ kc.

Strona pozwana bowiem konsekwentnie wskazywała, że zawarta pomiędzy stronami umowa nie narusza zasady walutowości i nie może być uznana z tej przyczyny za nieważną.

Na poparcie swego stanowiska pozwany przy tym powołał liczne orzecznictwo sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego, a także poglądy doktryny, wskazując na szeroką akceptację tego rodzaju konstrukcji umów, również zawartych przed zmianami prawa bankowego.

Co najważniejsze, zaprzeczył też temu, by wskazane w pozwie postanowienia stanowiły klauzule niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ § 1 kc.

W ocenie Sądu jednakże przedstawiona przez pozwanego w tej mierze, argumentacja, w szczególności co do ich niedozwolonych postanowień i ich skutków dla bytu umowy, nie mogła w stanie faktycznym tej konkretnej sprawy odnieść zamierzonego skutku.

W celu ustalenia czy żądanie powodów jest zasadne, a jeśli tak to w jakiej części, należało dokonać oceny umowy w pierwszej kolejności w zakresie tego, czy zawarta umowa z uwagi na zawarty w niej mechanizm indeksacyjny, z założenia wypełnia warunki umowy ważnej, w razie zaś uznania iż wypełnia, czy występują w niej postanowienia, które są abuzywne i jakie są powyższego skutki.

Strona powodowa przede wszystkim powoływała się na brak jednoznacznego oznaczenia świadczenia kredytowego, wykorzystanie przez pozwanego mechanizmu indeksacji w sposób sprzeczny z funkcją waloryzacji. Nadto zdaniem strony powodowej umowa jest niezgodna z zasadami współżycia społecznego ze względu na fakt, iż pozwany mógł jednostronnie i w nieograniczony sposób regulować wysokość jej świadczenia i nie miała ona żadnej kontroli nad ustaleniem wysokości świadczenia przez pozwanego ani możliwości odwołania się od niego. Pozwany nie

wytłumaczył powodom zasad ustalania wysokości kursów CHF, nadto ani umowa kredytu ani żaden inny dokument im udostępniony nie wskazywały, w jaki sposób strona pozwana (jego poprzednik) ustalała kursy CHF.

Sąd w toku niniejszego postępowania podzielił ostatecznie argumentację dotyczącą tego, iż zastosowana konstrukcja zawartej umowy, pomimo jej mankamentów o których będzie jeszcze mowa, odpowiada w realiach niniejszej sprawy ogólnie przyjętej konstrukcji umów kredytowych.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 i 3 Ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu i z tej też definicji należy wyjść oceniając przedmiotową umowę.

W ustępie 2 przywołanego przepisu, ustawodawca wskazał też na zasadnicze elementy konstrukcyjne umowy kredytowej wśród których wyróżnia się między innymi kwotę i walutę kredytu oraz cel, na który kredyt został udzielony.

Jak wynika z treści zawartej pomiędzy stronami umowy, stosownie do jej postanowień, strony umówiły się, że kwota kredytu w wysokości wskazanej w umowie w PLN, (z zastrzeżeniem, że ostateczna wysokość zobowiązania Kredytobiorcy do spłaty, wyrażona w CHF, określona miała być po wypłacie całej kwoty kredytu i po przeliczeniach na tą walutę po kursie jej kupna, zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w Banku w dniach i w momentach poszczególnych uruchomień środków), czyli wyrażona w walucie polskiej, po uruchomieniu kredytu zostanie w drodze indeksacji przeliczona na walutę franka szwajcarskiego i oprocentowana w sposób właściwy dla tej waluty. Znane są zatem strony umowy, kwota oraz waluta kredytu (w złotych), cel na jaki został on udzielony, zasady i termin jego spłaty, wysokość oprocentowania i zasady jego zmiany (suma stałej marży i stopy 3M Libor) oraz inne niezbędne warunki umowne mniej istotne, lecz typowe dla tego rodzaju kredytu.

Jakkolwiek też przeliczenie dotyczące indeksacji następowało z zastosowaniem tabeli kursów obowiązującej w pozwanym Banku, skutkiem tego zastosowania (ostatecznie uznanego przez Sąd za niedozwolone) nie jest jednak definitywne unicestwienie czy unieważnienie umowy w całości.

Umowa stron zawiera bowiem - jak już wspomniano - elementy przedmiotowo istotne, które mieszczą się w konstrukcji umowy kredytu bankowego i stanowi co do zasady jej dopuszczalny oraz akceptowalny przez ustawodawcę wariant, o czym świadczy choćby treść wprowadzonego (co prawda poniewczasie) art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 prawa bankowego oraz wprowadzenie art. 75b prawa bankowego, na podstawie nowelizacji tej ustawy, które to zmiany weszły w życie z dniem 26.08.2011 r.

Jakkolwiek też zmiana ta nie obowiązywała w czasie zawarcia umowy, to jednak stanowi wyraz „ustawowego” i tym samym jak należy uznać z tego punktu widzenia, wiążącego zapatrywania co do tego, iż samo odniesienie bieżącej wysokości świadczenia kredytowego do waluty obcej w zakresie ustalenia salda i spłaty kredytu, co do zasady nie jest sprzeczne z jego normatywną treścią i istotą.

Jest to nadto konstrukcja dopuszczalna na podstawie art. 353¹ k.c., zgodnie z którym strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego, jej istota polegała bowiem na stworzeniu przez Bank możliwości wykorzystania przez powodów określonej kwoty pieniędzy w walucie polskiej z obowiązkiem zwrotu w określonym czasie jej równowartości z dodatkowym zastosowaniem miernika waloryzacyjnego (indeksacyjnego) w postaci kursu waluty szwajcarskiej.

Takie też rozwiązanie znajduje potwierdzenie w art. 358¹ k.c., który w § 2 wprost przewiduje możliwość zastrzeżenia w umowie, że wysokość zobowiązania, którego przedmiotem od początku jest suma pieniężna, zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości, przy czym w orzecznictwie sądowym zgodnie przyjmuje się, że w omawianym

przepisie chodzi o pieniądź polski, a innym miernikiem wartości może być również waluta obca (por. wyroki SN w sprawie I CSK 4/07, I CSK 139/17, uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 339/06).

Jak wynika bezspornych w sprawie okoliczności, powodowie wnieśli o udzielenie kredytu w PLN, ale określonego (indeksowanego) w walucie szwajcarskiej. Z kolei w podpisanej umowie jasno określono, że Bank ma postawić do dyspozycji kwotę PLN, zaś powodowie mieli w terminach poszczególnych rat zwracać kredyt wyłącznie w walucie polskiej, w kwocie stanowiącej równowartość każdorazowej raty wyrażonej w walucie szwajcarskiej (po odpowiednim, uprzednim przeliczeniu).

Oznaczało to, że choć walutą zobowiązania kredytowego był złoty, tak jak walutą jego wykonania przez powodów miał być PLN, saldo „początkowe” i każda rata miała być odpowiednio „waloryzacyjnie” odniesiona do kursu waluty na dzień wypłaty, każdorazowej wysokości raty i kursu waluty na dzień spłaty.

Jest zatem oczywistym, iż sporna umowa zawiera niezbędne elementy konstrukcyjne umowy kredytu bankowego, stanowiąc tym samym jeden z wariantów umowy nazwanej, o której wcześniej była mowa, niesprzeczny z obowiązującymi w tej mierze przepisami prawa bankowego i kodeksu cywilnego.

Jeśli zaś ewentualnie chodzi o związane z indeksacją, niewątpliwie z istoty swej występujące ryzyko zmiany kursu waluty przyjętej jako miernik wartości świadczenia, z zasady może mieć ono efekt „obosieczny” w tym znaczeniu, iż w zależności od zwyżki lub zniżki kursu będzie niosło ze sobą konsekwencje negatywne dla jednej lub drugiej strony, nie zaś wyłącznie dla kredytobiorcy, co szerszego uzasadnienia z przyczyn oczywistych nie wymaga.

Tym samym i w tej płaszczyźnie nie sposób przyjąć, by z założenia konstrukcja umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej była sprzeczna z prawem lub zasadami współżycia społecznego, skoro ryzyko takiego ukształtowania stosunku prawnego równomiernie obciąża obie strony.

Skoro zatem sama indeksacja do CHF stanowi element co do zasady jednoznacznie sformułowany i tym samym prawnie dopuszczalny element świadczenia głównego umowy (tak stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej zajęte w wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18 na tle wykładni dyrektywy 93/13/EWG i podtrzymany tam pogląd dotyczący natury klauzul wymiany czyli dotyczących kursów walutowych stosowanych do rozliczeń umów kredytowych, które wprowadzając do umów kredytowych ryzyko kursowe, określają faktycznie główny przedmiot umowy - pkt 44 powołanego wyroku) - nie może ona sama przez się i z założenia stanowić podstawy nieważności umowy.

Zgodnie z art. 385¹ kc postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Niezgodnione zaś są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

W uchwale SN podjętej w sprawie o sygnaturze III CZP 29/17, mającej moc zasady prawnej, Sąd Najwyższy wskazał, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone, dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy.

Zgodnie też z utrwalonym już orzecznictwem „wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem będą klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść”, przy czym uznanie, że treść danego postanowienia umownego została indywidualnie uzgodniona wymagałoby wykazania, że „konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego”, a „konkretny zapis był z nim negocjowany” (por. wyrok SA w Warszawie z 14.06.2013 r. w sprawie VI ACa 1649/12 - wyrok SA Warszawa z dnia 14-06-2013 r., z 15.05.2012 r. w sprawie VI ACa 1276/11, wyrok SA w Poznaniu z 6.04.2011 r. w sprawie I ACa 232/11).

Przywołane wyżej tezy i poglądy w pełni przystają do stanu faktycznego niniejszej sprawy, bowiem w sprawie ustalonym zostało, że klauzule waloryzacyjne w zakresie w jakim odwoływały się do tabeli kursów pozwanego banku nie zostały indywidualnie uzgodnione z konsumentem- kredytobiorcą.

W tychże klauzulach, dotyczących przeliczenia kwoty wypłaconego kredytu na saldo początkowe w CHF jak i przeliczania poszczególnych wpłat rat kredytu z PLN na CHF (np. § 1 ust. 1 CSU, § 1 ust. 2 COU, § 16 ust. 4 COU, § 19 ust. 3 COU) ukształtowano w ocenie Sądu prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Sama zaś tabela, do której odwoływał się mechanizm przeliczenia dla obu umów nie została zdefiniowana w żaden sposób, w szczególności taki, który zawierałby podanie jakichkolwiek szczegółów dotyczących źródeł i sposobu ustalania kursów czy sposobu konstruowania Tabeli, ograniczając się do podania jedynie faktycznego jej umiejscowienia, co więcej nie została zdefiniowana w części szczególnej, lecz w części ogólnej umowy.

Takie sformułowanie i rozlokowanie poszczególnych postanowień dotyczących sposobu ustalenia wysokości początkowego salda kredytu w CHF, zaliczania spłat w PLN na poczet zadłużenia w CHF, już od strony redakcyjnej niewątpliwie utrudnia analizę ich umownej treści w ich wzajemnym powiązaniu.

Dość jedynie wskazać, iż elementem wiodącym wyników tej analizy jest zasadniczy wniosek, że wysokość zobowiązań i świadczeń wynikających z umów będzie co najmniej dwukrotnie przeliczana z zastosowaniem dwóch różnych kursów waluty, przy czym podkreślenia wymaga, iż żaden, nawet przybliżony algorytm ustalania tych kursów nie został opisany w żaden sposób, skoro umowa w tej materii odsyła tylko do „Tabeli kursów” bliżej niezdefiniowanej (§ 1 COU).

Powyższe oznacza ni mniej ni więcej jak to, że w świetle postanowień umowy Bank faktycznie miał całkowitą swobodę w zakresie ustalania kursów wymiany waluty.

Zeznania powodów, potwierdzają w istocie, że umowy stron w zakresie wykraczającym poza wybory dotyczące kwoty kredytu, waluty kredytu, okresu kredytowania, wysokości prowizji i marży, została faktycznie zawarta na podstawie wzoru opracowanego i stosowanego przez Bank. Oznacza to, że pozostałe postanowienia nie były przedmiotem uzgodnień indywidualnych z powodami w rozumieniu art. 385¹ § 1 i 3 k.c.

Sam układ postanowień umów, jak również treść i układ wniosku kredytowego oraz wskazane zeznania, nakazują przyjąć, że powodom nie wyjaśniano szczegółowo każdego postanowienia, w szczególności nie uzgadniano tego, czy mogą alternatywnie skorzystać z innego kursu waluty niż samodzielnie konstruowany przez pozwanego Bank (np. kursu innego wskazanego banku, w szczególności NBP).

Co prawda, jak wynika z przedłożonych dokumentów (k. 95-96), strona powodowa formalnie poprzez podpisanie informacji zawierającej ich oświadczenie o zapoznaniu się z nią, została poinformowana o ryzyku zmiany kursu, jednakże czym innym jest ewentualna zgoda co do zasady na poniesienie waloryzacyjnego ryzyka związanego ze zmianą kursu waluty (tak jak na każdą potencjalną fluktuację ceny towaru do jakiego odnoszona jest waloryzacja), a czym innym - co jawi się oczywistym - zgoda na swobodne ustalanie tego kursu przez jedną ze stron.

W takiej to sytuacji należało przyjąć, że postanowienia umów w zakresie mechanizmu ustalania kursu waluty, stanowiące istotną podstawę dla określenia wysokości zobowiązań stron, nie zostały w przypadku tych konkretnych umów uzgodnione indywidualnie.

Jak już powiedziano, postanowienia zawierające uprawnienie banku do przeliczania sumy wypłaconego i spłaconego kredytu do waluty obcej dotyczą głównych świadczeń stron umowy kredytu w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c., co oznacza, że postanowienia takie, jeżeli nie zostały sformułowane jednoznacznie, podlegają kontroli w celu stwierdzenia, czy nie mają charakteru niedozwolonego (art. 385¹ § 1 zd. drugie k.c.). W razie uznania ich zaś za

niedozwolone, a tym samym za niewiążące kredytobiorcę, który zawiera umowę jako konsument, konieczne staje się również rozważenie skutków tego stanu rzeczy.

W powyższym kontekście w pierwszej kolejności stwierdzić należy, iż wprowadzenie do umowy stron „klausul indeksacyjnych” spowodowało, że wysokość zobowiązań wynikających z umowy podlegała co najmniej dwukrotnemu przeliczaniu z zastosowaniem dwóch rodzajów kursu waluty, przy czym mechanizm ustalania kursu nie został opisany w żaden sposób, gdyż umowa w tym względzie odsyła tylko do kursu waluty określonego w Tabeli Kursów obowiązującej w Banku.

Oznacza to, że zgodnie z umową Bank miał całkowitą swobodę w zakresie ustalania umownego kursu waluty, zaś powodowie nie mieli na ten kurs żadnego wpływu, zatem postanowienia o których mowa, nie były uzgodnione indywidualnie w rozumieniu art. 385¹ § 1 i 3 k.c.

Co prawda, jak wynika z przedłożonych dokumentów (k. 95-96), strona powodowa formalnie poprzez podpisanie informacji zawierającej ich oświadczenie o zapoznaniu się z nią, została poinformowana o ryzyku zmiany kursu, jednakże czym innym jest ewentualna zgoda co do zasady na poniesienie waloryzacyjnego ryzyka związanego ze zmianą kursu waluty (tak jak na każdą potencjalną fluktuację ceny towaru do jakiego odnoszona jest waloryzacja), a czym innym - co jawi się oczywistym - zgoda na swobodne ustalanie tego kursu przez jedną ze stron.

W ocenie Sądu należy zatem uznać, że wszelkie postanowienia odwołujące się do kursów waluty indeksacyjnej i możliwości jej samodzielnego ustalania w ramach tabeli były sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy strony powodowej w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Takie rozwiązania dawały bowiem Bankowi, czyli tylko jednej ze stron stosunku prawnego, możliwość przerzucenia na kredytobiorcę ryzyka wynikającego z bankowego ustalenia kursów waluty indeksacyjnej i pozostawiały mu w istocie, poprzez ukształtowanie kursu waluty CHF, określoną swobodę w zakresie ustalania wysokości zadłużenia przez dowolną i pozbawioną jakichkolwiek czytelnych i obiektywnych kryteriów możliwość ustalania kursu przyjmowanego do rozliczenia spłaty kredytu. Dotyczyło zresztą to i rzutowało nie tylko na spłatę, lecz również na szereg innych aspektów realizacji umowy. Dość jedynie wskazać, iż kwestionowane postanowienia wskazywały na dwa rodzaje kursów – kurs kupna do ustalenia wysokości kredytu (saldo) w tej walucie po jego wypłacie w walucie polskiej oraz kurs sprzedaży do ustalenia wysokości kolejnych rat spłaty w PLN. Rzutowało zatem na kluczowy element umowy jakim jest saldo początkowe w CHF.

Mając na uwadze przywołane wcześniej stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE), zajęte w wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18 na tle wykładni dyrektywy 93/13/EWG i podtrzymany tam pogląd dotyczący natury klauzul wymiany (czyli dotyczących kursów walutowych stosowanych do rozliczeń umów kredytowych), które wprowadzając do umów kredytowych ryzyko kursowe, określają faktycznie główny przedmiot umowy (pkt 44 powołanego wyroku), należało równocześnie poddać ocenie, czy są one wystarczająco jednoznaczne, skoro wynikające z nich prawa lub obowiązki stron zostały ukształtowane z sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i w sposób rażąco naruszają interesy powodów jako konsumentów.

Otóż za brakiem jednoznaczności w rozumieniu Dyrektywy przemawia choćby mało czytelne rozmieszczenie kwestionowanych postanowień w różnych jednostkach redakcyjnych umowy (CSU i COU) wcześniej wskazanych, co niewątpliwie z informacyjnego i „świadomościowego” punktu widzenia utrudnia ich całościową, wszechstronną analizę, a nade wszystko i może przede wszystkim przemawia opisanie już wcześniej odwołanie się do Tabeli, co do której wskazano jedynie, że chodzi o tabelę obowiązującą w banku, bez przybliżenia sposobu ustalania kursu, a co za tym idzie faktycznie bez wskazania sposobu ustalania bankowych kursów waluty, co nie pozwala na jednoznaczne określenie zakresu tych postanowień i konsekwencji płynących stąd dla kredytobiorcy.

Tak sformułowane postanowienia nie mogą tym samym być uznane za wystarczająco jednoznaczne.

Brak ściślejszych regulacji umownych dotyczących sposobu ustalania tych kursów sprawia, że mogły być one z góry i co do zasady jednostronnie wyznaczane przez Bank.

Tej choćby potencjalnej - ale arbitralności - nie może przy tym zmieniać potencjalna okoliczność, że kursy faktycznie były powiązane z sytuacją gospodarczą, czy też sytuacją kursową na rynku międzybankowym, bowiem kredytobiorca na owo powiązanie bądź jego potencjalny brak, nie miał żadnego wpływu.

Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem waloryzacji (przeliczania) zobowiązań wynikających z umów kredytu bankowego za w pełni ugruntowany należy przyjąć pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (por. np. uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo). Zarówno bowiem wysokość salda początkowego wyrażona w CHF dla kredytu udzielonego i wypłaconego w walucie polskiej, jak i wysokość w jakiej spłaty w walucie polskiej będą zaliczane na spłatę kredytu wyrażonego w walucie obcej, zależą wyłącznie od jednej ze stron umowy.

Tym samym miała ona umowne narzędzie do potencjalnego zminimalizowania niekorzystnych dla siebie skutków zmiany kursów na rynku międzybankowym, skoro przynajmniej teoretycznie mogła je rekompensować zmianami kursu przyjętego do rozliczenia kredytu.

Przyznanie sobie takiego jednostronnego uprawnienia do niekrępowanego i swobodnego ustalania kursów przyjmowanych do wykonania umowy musiało tym samym prowadzić do wniosku, że były one sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy powodów w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., przy czym ustalenie powyższego musi dotyczyć oceny na datę zawarcia umowy (art. 385² k.c. – por. uchwała SN z 20.06.2018 r. w sprawie III CZP 29/17).

Wymaga przy tym podkreślenia, iż bez znaczenia jest to, czy z takiej możliwości Bank faktycznie w toku realizacji umowy korzystał.

Dla uznania postanowienia umownego za niedozwolone wystarczy bowiem taka jego konstrukcja, która prowadzi do obiektywnej możliwości rażącego naruszenia interesów konsumenta, przy czym zgodnie z art. 385² k.c. ewentualna abuzywność postanowień umowy podlega badaniu na datę jej zawarcia z uwzględnieniem towarzyszących temu okoliczności i innych umów pozostających w związku z umową objętą badaniem (por. cyt. uchwała SN z 20.06.2018 r.).

Skoro zatem dla oceny abuzywności zapisów umowy istotny jest stan z daty jej zawarcia, to bez znaczenia dla tej oceny pozostaje, w jaki sposób pozwany faktycznie wykonywał lub wykonuje umowę, w szczególności to, w jaki sposób ustalał, czy też ustala swoje kursy, czy odpowiadały one kursom rynkowym, w jaki sposób pozyskiwał środki na prowadzenie akcji kredytowej i w jaki sposób księgował, czy też rozliczał te środki oraz środki pobrane od kredytobiorców.

Stąd też zbędnym było prowadzenie postępowania dowodowego w tym kierunku, a ewentualne wnioski dowodowe idące w tym kierunku jak np. o opinie biegłego podlegały pominięciu.

Podsumowując tę część rozważań, w ocenie Sądu wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące ustalania i stosowania dwóch różnych rodzajów kursów miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ k.c., a w związku z tym nie wiążą powodów, co z założenia od strony prawnego związania stron nakazuje ich eliminację z treści umowy.

Nie ma przy tym możliwości zastosowania w miejsce wyeliminowanych postanowień żadnego innego kursu waluty. Zgodnie bowiem z wiążącą wszystkie sądy Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez TSUE w powołanym już wyżej wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18 w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385¹ i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wyeliminowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następczo je zaakceptuje, zaś w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisu, który można

by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku TSUE).

Nie jest przy tym możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałyby to interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku TSUE), zaś w przypadku ustalenia, że wyeliminowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku TSUE).

Odnosząc powyższe rozważania i uwagi do stanu faktycznego i procesowego niniejszej sprawy należało uznać, że brak wzmiankowanej możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalałyby na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. poprzez sięgnięcie do obiektywnego miernika czy przelicznika w postaci kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski.

W szczególności brak tu wprost możliwości zastosowania normy art. 358 § 2 k.c. Jakkolwiek bowiem przepis ten obowiązywał już w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie z dniem 24.01.2009 r.), to jednak jeśli chodzi o zastosowanie tego przepisu „wprost”, to tu wskazać należy, iż wzmiankowana jednostka redakcyjna Kodeksu Cywilnego nie dotyczy przeliczeń waluty na pieniądź polski przy każdej potrzebie, możliwości czy konieczności takiego przeliczenia, lecz w konkretnej sytuacji prawnej i faktycznej opisanej w § 1 tego przepisu. Nie ma też wątpliwości, iż przepis ten musi być rozpatrywany całościowo, co oznacza, iż § 2 art. 358 kc określa jedynie kurs przeliczenia w sytuacji opisanej w § 1, który to stanowi, że prawo wyboru waluty, w której spełnione ma być zobowiązanie, przysługuje wyłącznie dłużnikowi.

Określony zaś w § 2 tego przepisu średni kurs NBP dotyczy jedynie kursu, według którego jest określana wartość waluty obcej, jeżeli dłużnik dokona wyboru waluty polskiej.

Przenosząc te uwagi na grunt sprawy niniejszej należy dojść do wniosku, iż przepis ten normatywnie nie przystaje wprost do sytuacji wypłaty kwoty kredytu oraz jego sposobu spłaty, kiedy to dłużnik może dokonać wyboru waluty polskiej w spełnieniu świadczenia, które miało być pierwotnie spełnione w CHF.

Przeliczenie bowiem w sprawie niniejszej nie dotyczy uprzedniego wyboru waluty spełnienia świadczenia przez dłużnika, którym byli powodowie, bowiem takowego wyboru przy spłacie w ogóle powodowie nie dokonywali, bo dokonać w świetle postanowień o obowiązku spłaty w PLN nie mogli. Podobnie Bank względem powodów miał efektywnie „do wypłaty” powodom kwotę w PLN, która należało „wtórnie” poddać przeliczeniu na saldo w CHF. Przepis art. 358 § 2 kc nie dotyczy zaś każdego przeliczenia pomocnego przy każdej waloryzacji czy indeksacji, lecz sytuacji jaka w istocie nie miała miejsca w sprawie niniejszej.

W ocenie Sądu niedopuszczalnym zaś z punktu widzenia „dyrektywnej” i kodeksowej ochrony konsumenta byłoby stosowanie na jego niekorzyść jakiegokolwiek analogii, której to stosowanie jest wyjątkiem i winno być traktowane (w szczególności w zakresie ochrony praw konsumenta) wyjątkowo i restriktywnie.

Co do konsekwencji tego stanu rzeczy - świetle wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego z elementem indeksacji do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumentka dotycząca jej sposobu, rozważyć należy dwie możliwości rozstrzygnięcia.

Pierwsza, to ustalenie, czy po wyeliminowaniu klauzuli niedozwolonej, zgodnie z przepisami krajowymi, umowa kredytu bankowego może obowiązywać w pozostałym zakresie jako ta właśnie umowa, mająca strony, przedmiot oraz prawa i obowiązki stron, druga zaś możliwość rozstrzygnięcia, to uznanie umowy za nieważną lub w zależności od spełnionych przesłanek - unieważnienie zawartej umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej

funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (essentialia negotii) umowy nazwanej kredytu bankowego.

Wskazanie na niedozwolony charakter klauzuli umownej jest uprawnieniem konsumenta, w którego interesy zachowanie takiej klauzuli może godzić. Jednakże w określonych okolicznościach konsument - kredytobiorca może uznać, że jeżeli wyeliminowanie klauzuli niedozwolonej prowadziło do unieważnienia umowy, to woli on jej utrzymanie i jednocześnie utrzymanie w mocy całej umowy.

Odnosząc te uwagi do rozpoznawanej sprawy należy na gruncie ustaleń faktycznych i analizy prawnej umowy kredytu zawartej z konsumentami opowiedzieć się za możliwością wyeliminowania z umowy klauzul niedozwolonych, o których była mowa wcześniej, z pozostawieniem w mocy pozostałej części umowy jako ważnej umowy kredytu bankowego, udzielonego w złotych polskich.

Skoro w umowie klauzula indeksacyjna z przyczyn wcześniej opisanych winna być uznana za nieobowiązującą wobec powodów na podstawie art. 385¹ kc, dało to podstawę do stwierdzenia, że odpadła podstawa prawna dla tejże klauzuli indeksacyjnej, mimo że co do zasady klauzula taka była, jak wspomniano dopuszczona do zastosowania w prawie polskim.

W ocenie Sądu jednakże usunięcie jej z umowy jako postanowienia niedozwolonego nie musi powodować unieważnienia (nieważności, upadku) całej umowy, tym bardziej, gdy uzna się za obowiązujące świadczenie pozwanego Banku i powodów w walucie polskiej, która dopiero zależnie od woli stron mogła być albo nie, indeksowana do obcej waluty.

Tym samym w istocie pozostaje do rozważenia kwestia prawnej możliwości zachowania oprocentowania od udzielonej kwoty kredytu w złotych, skoro jest to niezbędny element konstrukcyjny umowy kredytu, a po wyeliminowaniu klauzul niedozwolonych, pozostała jej część uzna się za obowiązującą (bowiem od ustalonej kwoty kredytu należą się odsetki).

Skoro też zwrot kredytu obejmowałby kwotę nominalną przekazaną przez pozwanego Bank na cel objęty umową kredytową i odsetki, rozważyć należało, czy możliwe jest pozostawienie oprocentowania według postanowień umowy, to znaczy w oparciu o stawkę LIBOR3M oraz marżę procentową.

Jakkolwiek to ostatnie może rodzić wątpliwości o tyle, że z istoty stawki LIBOR oraz z treści umowy wynika stosowanie tej stawki jedynie do kredytów z elementem walutowym, to jednak w umowie inna stawka nie występuje, w tym WIBOR odnoszący się w czasie zawierania umowy do kredytów opiewających na złote.

Z całą pewnością żadna ze stron umowy kredytowej w czasie jej zawarcia nie brała w ogóle pod uwagę takiego rodzaju i wysokości oprocentowania tj. WIBOR, z tego choćby powodu (przy założeniu istnienia ryzyka indeksacji), że umowa taka byłaby pozbawiona swej oczywistej finansowej atrakcyjności i ekonomicznej racjonalności. Nie ma więc powodu, aby oprocentowanie było odnoszone do innej stawki niż umownie przewidziany LIBOR, przy czym takie rozwiązanie dostatecznie i sprawiedliwie waży interesy obu stron umowy.

W szczególności nie sposób uznać, by pozostawienie umowy jako takiej na opisanych wyżej warunkach, naruszałoby interes powodów, co szerszego uzasadnienia nie wymaga. Dość jedynie wskazać, iż eliminacja indeksacji w powiązaniu ze znikomej wysokości oprocentowaniem, stawia powodów w sytuacji niepomrotnie lepszej niż np. kredytobiorców, który w tym samym czasie zaciągnęli kredyt w PLN wraz z dużo wyższym oprocentowaniem wg stawki opartej na dużo wyższym wskaźniku WIBOR.

Jest z kolei zachowany i mieści się w kategoriach szeroko pojętej proporcjonalności efekt lub cel „odstraszający” (prewencyjny) wobec Banku, co również szerszego uzasadnienia nie wymaga, zważywszy choćby na porównanie z sytuacją hipotetycznego ustalenia nieważności czy upadku całej umowy.

Sąd natomiast nie zgadza się z zapatrywaniem, iż skoro indeksacja zostaje wyeliminowana, to w istocie dochodzi do eliminacji lub takiego niedookreślenia świadczenia głównego strony, które prowadzi do takich braków w essentialia negotii umowy, które skutkują upadkiem i całkowitą jej nieważnością.

Zważyć bowiem należy, iż można rozróżnić klauzule określające wprost wysokość świadczenia głównego i określające jedynie mechanizm obliczenia wysokości świadczenia głównego, do których to można byłoby z punktu widzenia stosowania Dyrektywy 93/13 zaliczyć klauzule indeksacyjne w niniejszej sprawie. W orzecznictwie można odnaleźć stanowisko, że postanowienia tego rodzaju nie określają bowiem wprost wysokości świadczenia głównego, a jedynie mechanizm obliczenia go ex ante lub późniejszej zmiany - tak np. SN w uchwale z 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07 - OSNC 2008, nr 7-8, poz. 87 oraz w wyrokach: z 13 maja 2005 r., I CK 690/04 (LEX nr 407119), z 2 kwietnia 2015 r., I CSK 257/14 (LEX nr 1710338). Tego rodzaju zawężające rozumienie pojęcia „świadczenia główne” w pełni odpowiada przy tym ogólnej konieczności wąskiego rozumienia wyjątku z art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c., jednoznacznie, jak była mowa, stwierdzanej przez SN – tak również wprost wyrok z 13 maja 2005 r., I CK 690/04 (LEX nr 407119).

Powyższe uwagi dotyczą co prawda stosowania art. 385(1) § 1 kc, niemniej jednak mogą stanowić pewną wskazówkę interpretacyjną w zakresie dyrektywnej oceny ważności i ewentualnego upadku umowy kredytu indeksowanego walutą obcą. Warto bowiem zauważyć i powtórzyć, iż w sprawie C-260/18 na tle wykładni dyrektywy 93/13/EWG wyrażono pogląd dotyczący natury klauzul wymiany czyli dotyczących kursów walutowych stosowanych do rozliczeń umów kredytowych, wskazując, iż te wprowadzając do umów kredytowych ryzyko kursowe, nie tyle określają główne świadczenia, lecz określają faktycznie główny przedmiot umowy.

Nie wdając się w szczegółową analizę językową i prawną określenia „przedmiot umowy” – bez ryzyka popełnienia błędu można wyrazić pogląd, iż przedmiot umowy jest tu pojęciem szerszym i nie jest tożsamy z postanowieniami przedmiotowo istotnymi umowy, warunkującymi jej prawny byt. Stąd też eliminacja elementu mającego jedynie pośredni wpływ na wysokość świadczenia głównego, nie musiała prowadzić do niemożności jej dalszego wykonywania i tym samym jej upadku.

Nie wdając się też w to, czy takie odesłanie do tabeli kursowej banku samo w sobie stanowi przejaw sprzeczności z naturą konkretnego stosunku prawnego rozumianego jako prawna konstrukcja umowy nazwanej, ustawowo zdefiniowanej, posiadającej swe określone postanowienia przedmiotowo istotne, które tę umowę definiują i prawnie wyodrębniają od innych w istniejącym systemie prawnym, czy też stanowi jedynie postanowienie, które w sposób obiektywny narusza dobre obyczaje i interes konsumenta, warto jedynie zauważyć, iż w jednym z judykatów Sądu Najwyższego powyższa kwestia była przedmiotem rozważań tegoż Sądu, właśnie jak się wydaje w tejże płaszczyźnie.

W uchwale bowiem która została wydana w dniu 28 kwietnia 2022 r., sygn. akt: III CZP 40/22, przez Izbę Cywilną Sądu Najwyższego dano wyraz zapatrywaniu, iż „Sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu. Postanowienia takie, jeśli spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu art. 385¹ KC.”

Odczytując treść powyższej uchwały, należało dojść do przekonania, iż z jednej strony potwierdzono w uchwale to, iż zawarcie takich, a nie innych, szeroko opisanych w pozwie postanowień, nie tworzy stanu sprzeczności całej umowy z naturą umowy kredytu jako takiego, a jedynie co najwyżej stan sprzeczności z nią ściśle określonych postanowień „sprzeczne (...) są postanowienia”, z drugiej zaś, co może ważniejsze i wręcz kluczowe - ów stan rzeczy nie pociąga sam przez się sytuacji nieważności samych postanowień, (należy oczywiście konsekwentnie przyjąć, iż tym bardziej nie kreuje stanu nieważności całej umowy, o co zabiega strona powodowa), lecz stan bezskuteczności wobec konsumenta o jakim mowa w art. 385¹ kc.

Do takiego wniosku prowadzi wprost treść przywołanej uchwały oceniana w płaszczyźnie i znaczeniowej, i celowościowej.

Warto jedynie przywołać fragmenty uzasadnienia uchwały odnoszące się co do tego, że „Zastosowanie sankcji właściwej dla niedozwolonych postanowień umownych oznacza również, że w odniesieniu do skutków eliminacji klauzuli abuzywnej zastosowanie znajduje art. 385¹ § 2 k.c., zgodnie z którym, jeżeli postanowienie nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Oznacza to, że nie stosuje się wówczas art. 58 § 3 k.c., a bez znaczenia jest, czy strony (a w praktyce przede wszystkim kontrahent konsumenta) zawarłyby umowę bez takiej klauzuli” oraz, że „Zgodnie z art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednio przepisy ustawy. W ocenie Sądu Najwyższego (zgodnie ze stanowiskiem zajmowanym w doktrynie, a wbrew stwierdzeniu zawartemu obiter dicta w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z 13 stycznia 2011 r., III CZP 119/10, OSNC 2011, nr 9, poz. 95), za inny przepis w rozumieniu cytowanego artykułu może być uznany także art. 385¹ k.c. Powyższy wniosek oznacza, że postanowienie wykraczające poza granice swobody umów w rozumieniu art. 353¹ k.c., które z tej przyczyny może być jednocześnie zakwalifikowane jako niedozwolone postanowienie umowne, nie jest bezwzględnie nieważne, ale nie wiąże konsumenta w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.”

Fakt zatem, iż niedozwolone postanowienie narusza zasadę swobody umów nie musi pociągać za sobą nieważności umowy.

Ważnym jest tu z kolei dla upadku umowy obiektywny brak możliwości jej wykonania w sposób zgodny z głównym charakterem umowy i przy zachowaniu tego głównego charakteru.

Jeżeli od strony znaczeniowej uznać, iż „charakter” to w ogólności właściwość czy specyfika, zaś „główny” oznaczać winno tyle co zasadniczy a nie np. dodatkowy czy poboczny, to oznacza, iż usunięcie indeksacji jako jedynie elementu „uaktualniającego” wartość świadczeń na wypadek nie tyle istotnej zmiany siły nabywczej PLN, ile właściwie relacji kursów obu walut, stanowiącego jedynie dodatkowy element „zabezpieczający” interes strony (w tym teoretycznie również kredytobiorcy w razie hipotetycznego spadku kursu CHF), nie może w istocie zmienić głównego charakteru przedmiotu umowy.

Tym głównym przedmiotem tak prawnie jak i ekonomicznie jest bowiem udostępnienie kwoty pieniężnej i jej spłata wraz odsetkami - i ten to przedmiot umowy już bez indeksacji, może być jak to już wcześniej powiedziano w pełni zachowany i faktycznie realizowany, oczywiście z większym lub mniejszym, ale „dyrektywnie” w pełni dozwolonym uszczerbkiem dla interesu strony kredytującej.

Jako że wzmiankowana wcześniej częściowa eliminacja niektórych postanowień jest zaś możliwa bez uszczerbku dla całej umowy i da się utrzymać jej wykonanie, uwzględnieniu podlegało żądanie zapłaty oparte o przesłankowe jedynie ustalenie bezskuteczności postanowień umownych, jako tych które wprost wiążą się funkcjonalnie z opisanym wcześniej, w sposób niedozwolony skonstruowanym mechanizmem indeksacji i szczegółowo omówionymi przyczynami tej abuzywności.

Ostatecznie znalazło to odzwierciedlenie w pkt II wyroku (po sprostowaniu), uznającym złożone przez powodów żądanie zapłaty.

Co do wysokości tejże nadpłaty, Sąd w tej mierze oparł się na opinii biegłego, która nie została w toku postępowania skutecznie zakwestionowana przez strony postępowania.

Tym samym, Sąd uwzględniając roszczenie przedstawione w piśmie powodów zawierającym zmianę powództwa (i granicach jego żądania – k. 279) a także mając na uwadze wyliczenia dokonane przez biegłego sądowego zasądził na rzecz:

- powódki J. Z. kwoty **47.285,59 zł oraz 6.366,78 CHF** stanowiące 4/6 kwoty wyliczonej przez biegłego (z uwzględnieniem części przypadającej powódce z umowy kredytu oraz części udziału w spadku po W. Z.),
- powoda S. Z. kwoty **11.821,48 zł oraz 1.591,69 CHF**, stanowiące 1/6 kwoty wyliczonej przez biegłego z uwzględnieniem części udziału w spadku po W. Z.,
- powoda R. Z. kwoty **11.821,48 zł oraz 1.591,69 CHF**, stanowiące 1/6 kwoty wyliczonej przez biegłego z uwzględnieniem części udziału w spadku po W. Z..

Jednocześnie Sąd uwzględnił, termin naliczania odsetek od dnia wyrokowania i w tym zakresie częściowo oddalił powództwo (pkt III wyroku).

Podstawą dla rozstrzygnięcia w tym zakresie jest argumentacja tożsama, z tą która odnosi się do początku biegu przedawnienia. Skoro bowiem ostateczna i wiążąca decyzja co do utrzymania umowy, bądź eliminacji postanowień niedozwolonych pozostawiona jest niepodzielnie konsumentowi do chwili wyrokowania, zaś skutki jego decyzji (i jednocześnie stanowiska procesowego po pouczeniu przez Sąd) rzutują na sądowe orzeczenie o nieważności czy prejudycjalnej bezskuteczności umowy jak w tym przypadku, nie sposób uznać, by można byłoby przypisać pozwanemu Bankowi stan pozostawiania w opóźnieniu w zapłacie.

Na koniec warto jedynie dla porządku wskazać, iż ewentualna wszelka argumentacja dotycząca tego, że strona powodowa nie może dochodzić swych roszczeń z uwagi na faktyczne wykonanie umowy (tj. spłatę kredytu przed wytoczeniem powództwa) jest z punktu widzenia dyrektywnej ochrony praw konsumenta chybiona.

Dość jedynie wskazać, iż brak tu zarówno prawnomaterialnych, procesowych jak i „słusznościowych” podstaw po temu, by w zasadzie w tożsamych z punktu widzenia treści oraz warunków i okoliczności towarzyszących zawarciu umów, jednym konsumentom umożliwiać realizację przysługujących im praw, innym zaś tylko z uwagi na to, iż wcześniej (z różnych zresztą przyczyn) spłacili swój kredyt, powyższego odmawiać.

Nie ulega wątpliwości (z przyczyn oczywistych i nie wymagających szerszego uzasadnienia) iż spłata kredytu nie powinna negatywnie wpłynąć na sytuację procesową konsumenta w zakresie możliwości dochodzenia swych roszczeń, spłata bowiem, choćby dla uniknięcia negatywnych skutków wypowiedzenia umowy, nie może prowadzić sama przez się do unicestwienia roszczeń konsumenckich.

Nie sposób bowiem uznać by tylko nawet niewielka różnica czasowa co do faktycznej chwili dokonania całkowitej spłaty kredytu (np. przed czy w trakcie procesu) miałyby w tak znaczący sposób różnicować istotne uprawnienia płynące z Dyrektywy, a przysługujące konsumentom.

Jak się wydaje przywołana wyżej przykładowa sytuacja, dotycząca graniczących ze sobą sytuacji kredytu spłaty bezpośrednio przed wytoczeniem i w trakcie procesu obrazuje w sposób czytelny niemożność różnicowania uprawnień do skutecznego złożenia pozwu jedynie z powodu czasu w którym doszło (bądź nie doszło) do spłaty nieważnego bądź częściowo niewiążącego stron kredytu.

Sąd też wzmiankowana spłata nie wpłynęła na zasadność zgłoszonych pozewm żądań.

O kosztach procesu orzeczono po myśli art. 98 i 108 w zw. z § 2 pkt 5 i § 19 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 10 2015 r. Powodowie poprzez wygraną w zakresie żądania zapłaty wygrali praktycznie w całości. Na koszty procesu powodów składają się: opłata od pozwu (1.000 zł), wynagrodzenie pełnomocnika z opłatą skarbową obliczone zgodnie z § 19 od wartości przedmiotu sporu wskazanej w pozwie, przed rozszerzeniem powództwa (3617, zł) oraz zaliczka (1500 zł). Łącznie 6.117 zł.